GŁOS WIELKOPOLSKI junior

Odgłosy z Cieszkowianki

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Żabikowska 40
62-030, Luboń

Numer 6 05/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Poczet sztandarowy SP2 Fot. A. Galińska

Upamiętnienie ważnych rocznic

W Cieszkowiance odbyły się uroczyste obchody 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja połączone z upamiętnieniem 200. rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego. Oczywiście zawitało do nas całkiem sporo osób. Na początku, o godzinie 15, poszliśmy do kościoła. Podczas uroczystej Mszy św w intencji Ojczyzny po obu stronach kościoła stały poczty sztandarowe wszystkich lubońskich szkół (w tym oczywiście Cieszkowianki) i innych ugrupowań lubońskich.

Po Mszy św. udaliśmy się do Cieszkowianki na majówkę. Zajęliśmy miejsca na boisku szkolnym przed sceną. Na uroczystości byli liczni goście, co stanowiło ogromny zaszczyt dla naszej szkoły. Całe spotkanie było prowadzone i komentowane przez pana Jacka Hałasika, który robił to naprawdę wspaniale. W ciągu dwóch godzin mogliśmy usłyszeć piękne piosenki w wykonaniu absolwentów Cieszkowianki i naszych uczniów, obejrzeć występ o patronie i podziwiać tańce w wykonaniu dziecięcego zespołu. Ogromne wrażenia zrobiła piosenka śpiewana przez Łukasza Kalinowskiego (absolwent SP2) na podstawie tekstu napisanego przez Augusta Cieszkowskiego.

Niestety, trzeba było się pożegnać. Zarówno dzieciom, jak i dorosłym bardzo spodobał się tak mile spędzony czas.

Julia Jankowiak, kl.4c

Śpiewa Łukasz Kalinowski Fot. A. Galińska

Przedstawienie o Cieszkowskim Fot. A. Galińska

Gra o Cieszkowskim Fot. A. Galińska

Śpiewający wyjazd do Holandii

Dnia 1 maja osoby z chóru ***Cieszkowianka*** pojechały autokarem do Holandii z okazji 69 rocznicy wyzwolenia tego kraju przez polskich żołnierzy. Podróż trwała ok. 12h, ale jakoś wytrzymaliśmy. Od granicy niemiecko – holenderskiej pilotowali nas Holendrzy z powiewającą przez okno dużą, biało-czerwoną flagą. Razem z nimi dojechaliśmy do kościoła de Noorderkerk w Nieuw Amsterdam, gdzie wspólnie na stołówce zjedliśmy kolację. Potem przyjechaliśmy do Meppen, gdzie mieliśmy zarezerwowane noclegi.

Podczas drugiego dnia pobytu zostaliśmy zaproszeni na wycieczkę statkiem po słynnych, holenderskich kanałach, którymi dopłynęliśmy do starówki w Klazienaveen Nord. Tam zwiedzaliśmy miasteczko i zapoznawaliśmy się z życiem, które wiedli ludzie zajmujący się wydobywaniem torfu w dawnych czasach. Wieczorem odbyła się wesoła impreza przy grillu.

Przedpołudnie dnia 3 maja spędziliśmy w naszym ośrodku, gdzie każdy miał czas do własnej dyspozycji. Następnie poszliśmy deptakiem do centrum Emmen. Po dotarciu mieliśmy ok. 1 godz. na zakup pamiątek i zwiedzanie miasta. Później zjedliśmy kolację w Meppen, a po posiłku przyjechaliśmy ponownie do Emmen, gdzie wzięliśmy udział w koncercie w dużym kościele farnym wraz z chórem "Pro Academica" prowadzonym przez pana Radosława Jastaka i z holenderskim chórem "Cantabile".

W niedzielę występowaliśmy w kościele Nord Kirche w Nieuw Amsterdam na porannym nabożeństwie. Tego dnia w Holandii obchodzone jest święto na cześć pomordowanych w czasie II wojny światowej, szczególnie polskich żołnierzy, którzy wyzwolili też Emmen. Z tej okazji w godzinach popołudniowych wystąpiliśmy podczas oficjalnych obchodów upamiętniających rocznicę wyzwolenia. Po koncercie były 2 minuty ciszy dla poległych.

O 21:00 wyjechaliśmy z Meppen w kierunku Polski. 5 maja ok. godz. 9:15 dojechaliśmy na miejsce. Wszyscy byli bardzo szczęśliwi i z przyjemnością wspominamy ten wyjazd.

Julia Piwowarska, kl.4c - uczestniczka wyjazdu

Z pobytu w Holandii Fot. Sławomir Piwowarski

Z pobytu w Holandii Fot. Sławomir Piwowarski

Z pobytu w Holandii Fot. Sławomir Piwowarski

Z pobytu w Holandii Fot. Sławomir Piwowarski

Wywiad z Panią Agnieszką Mikulską

Julia Jankowiak: Witamy Panią. Proszę nam opowiedzieć o sobie i sztuce składania origami.
Pani Agnieszka: Jestem nauczycielką w edukacji wczesnoszkolnej, obecnie uczę dzieci z klasy 3. Ze sztuką origami mam do czynienia już od dzieciństwa.
Martyna Jaskuła: Jak to się stało, że spotkała się Pani ze sztuką składania papieru?
Pani Agnieszka: Jak już wspomniałam, spotkałam się z origami w dzieciństwie. Nauczyła mnie tego pani pracująca w świetlicy, do której często chodziłam. Wtedy mnie to bardzo zainteresowało.
Julia Jankowiak: Skąd się wywodzi to papierowe szaleństwo?
Pani Agnieszka: Wynaleziono origami w starożytnych Chinach. Później Japończycy rozpowszechnili je po całym świecie.
Martyna Jaskuła: Czy wszystko tak łatwo się składa?
Pani Agnieszka: Nie wszystko składa się łatwo. Jest origami przestrzenne, trzeba dużo cierpliwości, wytrwałości, ale później idzie się już wyżej.
Julia Jankowiak: Czy ta sztuka składania papieru może nas czegoś nauczyć?
Pani Agnieszka: Tak, może wiele nauczyć. Może nauczyć myślenia twórczego, rozwija wyobraźnię i doskonalimy się manualnie.
Martyna Jaskuła: Serdecznie dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Z Panią Agnieszką Mikulską rozmawiały Julia Jankowiak i Martyna Jaskuła z klasy 4c widoczne na zdjęciu obok.

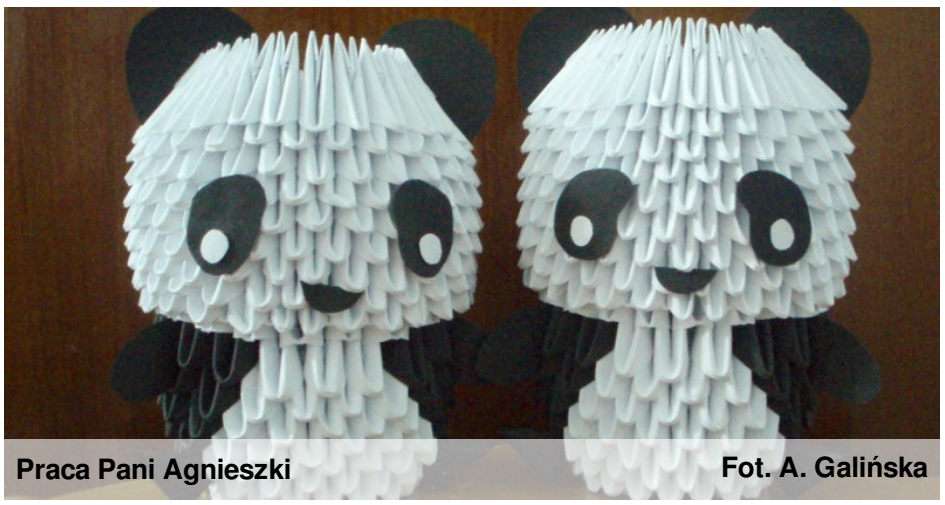
Praca Pani Agnieszki **Fot. A. Galińska**

Podczas wywiadu **Fot. A. Galińska**

Dary z Cieszkowianki powędrują do RCA

W odpowiedzi na wiadomość z Fundacji Redemptoris Missio z Poznania, z którą współpracujemy, zbieraliśmy w Cieszkowiance bandaże, plastry i mydło w kostkach oraz mleko w proszku, które przekazaliśmy na potrzeby pokrzywdzonych mieszkańców Republiki Centralnej Afryki. Jak poinformowała nas pani Justyna Janiec – Palczewska koordynator akcji: ***Około milion osób straciło dach nad głową i koczuje wokół misji. W takich warunkach każda pomoc jest dobra. Nie musimy dawać pieniędzy na transport, bo pomagamy potrzebującym razem z polskimi żołnierzami, którzy latają do Czadu. Jeden transport już został wysłany. Z pieniędzy, które nam wpłacili ludzie na konto kupiliśmy blisko tonę mleka w proszku. Udało nam się kupić po 6 zł za półkilogramowe opakowanie! Mamy informację, że to mleko jest już rozdawane. Szykujemy się do kolejnego transportu z kolejnych darów. Serdecznie dziękujemy za wszystkie dary ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu.***

W Cieszkowiance kontynuujemy akcję *Puszka dla maluszka* i zbieramy aluminiowe puszki po napojach.
Za pieniądze z ich sprzedaży dzieci w Kamerunie dostaną lekarstwa.

Przyjęcie darów z SP2 **Fot. A. Galińska**

Ze zbiorów Fundacji Redemptoris Missio .

Dzieci z Kamerunu **Z archiwum Fundacji**

Julia Jankowiak Ze zbiorów rodzinnych

Wielkie sukcesy Cieszkowianki

W finale XXIX Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego uczennica Cieszkowianki – **Julia Jankowiak** z kl. 4c recytowała fragment prozy Joanny Olech pt. ,,Pompon w rodzinie Fisiów'' i zajęła **3 miejsce** !!!

Andrzej Gauza z kl. 6e został finalistą etapu wojewódzkiego V edycji Konkursu Ogólnopolskiego: *Losy Bliskich i losy Dalekich – życie Polaków w latach1914 – 1989*. Napisał on ciekawą pracę historyczną o losach swego pradziadka. Konkurs jest organizowany w Krakowie i tam Andrzej pojedzie na etap ogólnopolski.

Gratulujemy.

Alicja Walenciak - Galińska

Andrzej Gauza Ze zbiorów rodzinnych

I śmiech niekiedy może być nauką, jeśli się z przywar nie z osób natrząsa. I. Krasicki

Na koniec roku szkolnego cytaty z zeszytów uczniów Cieszkowianki

Akcja filmu wciągnęła mnie jak odkurzacz.
W baroku panowała moda na kobiety grubsze.
Oświecenie miało wyprowadzić ludzi z mroków i ich oświecić.
Żuławy Wiślane zostały stworzone przez zasypanie Morza Bałtyckiego.
Gdy pojawiło się dobro, to czarownicy poszło w pięty.
Człowiek ma takie same prawa co obywatel.
Jakie drzewo łączy stały ląd z wyspą? Drewniane.
Polskie symbole narodowe: orzeł biały, syrenka warszawska i trzy kryształy aksamitne.

Wesoła buźka .

Fantazja nie zna granic ...

Słodyczy nigdy dosyć

Nie tak dawno temu w krainie Słodyczy żył sobie pan Pączek. Miał on psa z żelków. To był jego jedyny przyjaciel. Pewnego dnia pan Pączek kupował jedzenie na ucztę z okazji święta cukierków. Wsiadł razem ze swym psem do samochodu z marcepanu. Gdy dojechali do sklepu kupili ,,Książkę wielkich przepisów na dobre słodycze" oraz czekoladę i śmietanę. Po powrocie do mieszkania pan Pączek zrobił czekoladową śmietanę. Potem zadzwonił do mamy, taty i brata, zapraszając ich na ucztę. Jak to zrobił, poszedł ze swoim psem na spacer. Na rynku spotkał panią Cukiereczek i się z nią zaprzyjaźnił. Też zaprosił ją na ucztę. Gdy rodzina przyjechała, wszyscy zjedli pyszną czekoladową śmietanę. Byli bardzo szczęśliwi. A pan Pączek miał już więcej przyjaciół.

W wakacje pan Pączek leciał samolotem do cioci i wuja do Republiki Zjednoczonej Galaretki. Kiedy dotarł na miejsce, zobaczył jak krewni szykowali się do lotu balonem. Wzięli oczywiście pana Pączka w podróż. Gdy lecieli, wszyscy zgłodnieli, więc zaczęli jeść galaretkę. A im byli wyżej, tym galaretka topiła się coraz bardziej. Aż w końcu roztopiona galaretka stworzyła tęczę.

Tekst i rysunek Szymon Bizan z kl.4c

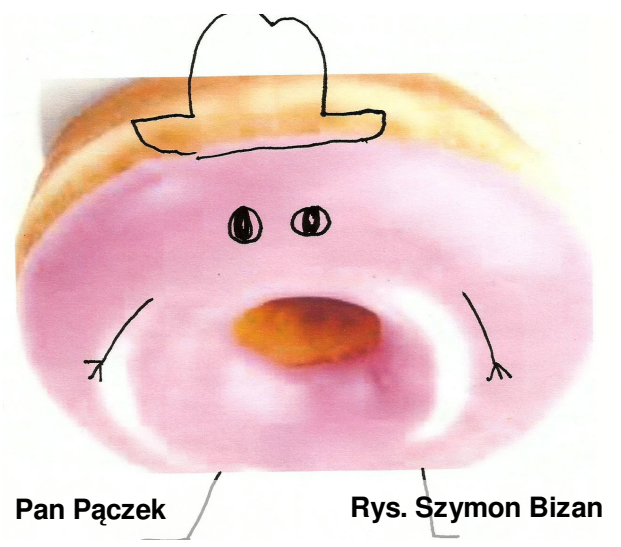

Pan Pączek Rys. Szymon Bizan

Odgłosy z Cieszkowianki

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa nr 2
im. Augusta hr. Cieszkowskiego, ul. Żabikowska 40, Luboń
Redaktor naczelny: Marianna Kubicka, kl. 5b
Zastępca redaktora: Sandra Świerkowska, kl. 5b; Julia Jankowiak, kl.4c
Korekta i skład komputerowy: Alicja Walenciak – Galińska

Zapraszamy do czytania naszej gazetki na stronie internetowej SP2.

Dziękujemy za możliwość publikowania gazetki i za wygrane w konkursie egzemplarze, które sprzedajemy. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczamy na potrzeby Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych *Wspólna Droga* z Lubonia.